„OGNIWO"

Wychodzi raz na miesiąc
Adres redakt. J. Chwastek
BYDGOSZCZ
UL. DŁUGA NR. 66.

ORGAN POLSKIEGO TOWARZ. EWANGELICKIEGO w BYDGOSZCZY.

Numer pojedyńczy dla niecz łonków Polsk. Tow. Ewangelickiego 20 groszy. Ogłoszenia od umowy.

Rok 1 | Bydgoszcz, dnia 17 kwietnia 1927 roku | Nr. 4

Cud zmartwychwstania.

I mówiły do siebie: „Któż nam odwali kamień od otworu grobowego?
Mrk. 16, 3

Chyba nigdy jeszcze słońce, oko dnia, nie ocknęło się z nocnej martwoty tak promienne, jak wówczas, kiedy trzy niewiasty wczesnym rankiem dążyły do grobu Zbawiciela. Ale ich dusze nadal mrok zalegał. Pod naporem nienawiści i zdrady zginął haniebną śmiercią Mistrz ukochany, o którym sądziły, że stanie się wodzem ludzkości do królestwa Bożego

Prysnęły nadzieje, rozwiały się piękne marzenia. Szatan i śmierć wciąż triumfować będą nad światem, skoro zatriumfowali nad Nim, który się Synem Bożym mienił, a o którym wrogowie zieją teraz szyderstwem: „umęczon, ukrzyżowan umarł i pogrzebion." Już od trzech dni w grocie mogilnej spoczywa Jego bezduszne ciało. Niezadługo stanie się pastwą czerni i łupem zgnilizny. Potworna myśl! Prędzej siostro! namaśćmy te ukochane zwłoki; chrońmy je, o ile to w naszej mocy, od zniszczenia; choć umarłemu okażmy naszą wdzięczność i przywiązanie; raz jeszcze ucałujmy te zimne usta, które za życia przepiękny siew prawdy rzucały do naszych serc, i te dłonie zastygłe które tylko błogosławić umiały. Prędzej! niech nam jeszcze raz płaczem wolno będzie wyrazić naszą tęsknotę i żałość. Ale kto nam, słabym niewiastom, odwali kamień grobowy?... trwożliwie szepcą. I nie omal biegną tam, kędy złożony został Jezus ukochanie i nadzeja ich życia. Biegną jakby w nieświadomem wieszczem przeczuciu że cud się stanie. I cud się zdarzył Ty wiesz czytelniku, kto im ten ciężki kamień odwalił nie na płacz nad umarłym, lecz na spotkanie się z wiecznie żywym, który ich nie opuści już po wszystkie dni aż do skończenia świata. Święto zmartwychwstania głosi: Bóg to uczynił. Błogosław duszo moja Panu i wszystkie wnętrzności moje imieniowi Jego świętemu!

Kierkegaard nazwał kamień przed grobem Jezusa kamieniem mądrości, bo nad tajemniczem jego usunięciem głowili się nietylko faryzeusze, ale mędrcy całego świata w ciągu już dziewiętnastu stuleci Pierwsze, komu ten kamień sprawiał trudności, były niewiasty z naszego tekstu. Ale jakże rychło znalazły rozwiązanie! Powiesz może „Szczęśliwe niewiasty, że przeżyły ten cud i ujrzały żywego Zbawiciela. Ja jednak w cudy nie wierzę Któż mi odwali płytę z przed grobu Jezusa?" O małowierny! Bóg ten cud i dla ciebie uczynił. Chrystus zaiste zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi i braciom i ukazuje się odtąd każdemu,kto jest Jego prawdziwym wyznawcą. Ale żeby Go żywym ujrzeć, trzeba łamać nie głowę, lecz serce.

On nie nad nami mieszka, lecz w sercu człowieka. Kto więc w głowę zachodzi, od niego ucieka. Jak w legendzie ten tylko znajduje skarby podziemne, kto

w ręku trzyma cudowny kwiat paproci, tak samo ty znajdziesz grób Jezusa otwartym i pustym, gdy się doń zbliżysz z cudownym darem niebios - wiarą z przekorną, nad śmierć silniejszą wiarą, Kwiatek paproci tylko szczęśliwcy znajdują. Natomiast wiarę każdy łatwo zdobyć może - na kolanach. Czyż można zabić prawdę? Czy uśmiercił już kto miłość. Jezus jest miłością? Czy bywa życie nieżywe? Jezus jest życiem. Przecie trudniej uwierzyć w to, że On nie żyje, niż w to, że zmartwychwstał. Wymódlmy więc od Boga ufność w Jego niezmierzoną moc

A wówczas i w naszem gronie święcić będzie Jezus Swe zmartwychwstanie, jak niegdyś w ogrodzie Józefa z Arymatji. Ożywczą, boską Swą krew przeleje w nasze skostniałe żyły i skieruje zle od urodzenia myśli nasze wzwyż do Ojca w niebiesiech Jak Bóg noc gwiazdami rozjaśnia, tak zmartwychstały na ciemnem niebie tułaczki ziemskiej zapali żywe ognie .miłości i nadziei. Nauczy nas zwracać oczy serca ku onym szczytom łaski Wiekuistego, skąd nam pomoc przychodzi. Jako pasterz wierny poprowadzi rzesze strudzone i obciążone ku wiecznie zielonym błoniom pokoju Bożego, Tchnie w nasze dusze, zwiastując dokonane zbawienie, dobrą radość niebiańską i moc wieczności. W hyżym polocie orlich skrzydeł Swego Ducha porwie nas za Sobą, tak iż wznosić się będziemy mogli ponad małostkowość i szarzyzne, ponad proch i znikomość ziemską ku międzygwiezdnym, świetlanym przestrzeniom, ku czystym, promiennym wyżynom nieba. Pokona demonów niedoli cielesnej i duchowej, Wzbudzi gorącą tęsknotę za życiem wiecznem i podsycać będzie nadzieję jej urzeczywistnienia. Zwycięży ból i śmierć. Raduj się tedy, ludu chrześcijanski:

Chrystus Pan zmartwychwstał,
wszystkie męki wystał;
skąd mamy pociech wiele,
Jezus nasze wesele.
Kyrie elejson

Gdyby nie był powstał
świat by się nie ostał
że został zaś wzbudzony
niech więc będzie wielbiony.
Kyrie elejson.

Aleluja, Aleluja, Aleluja;
Dziś świat ma pociech wiele!
Jezus nasze wesele.
Kyrie elejson

Amen

X. W. G.

Przebaczenie.

Któż z nas nie widział zachodu słońca? Jaka śliczność, kiedy dzień zamiera, kładąc swą głowę na różnokolorowej poduszce.

Cudny jest widok zachodu słońca w górach, a niemniej cudny na morzu

Apostoł Paweł, podróżując często po lądzie i wodzie, znał ten zachód słońca i pewnie miał go przed oczami, pisząc: „SŁOŃCE NIECH NIE ZACHODZI NA ROZGNIEWANIE WASZE“ (Efez. 4, 26)

Wielki obowiązek nakreślają te słowa ludziom, tak czasów owych, jak czasów naszych — obowiązek odpuszczania bliźniemu, nim słońce zajdzie.

Oburzyć się w sercu nad niesprawiedliwością. to rzecz naturalna Kto tego nie odczuwa, ten nie ma duszy. Na widok krzywdy, wyrządzonej nam lub bliźniemu, powinno nam serce mocniej uderzyć, oblicze spłonąć rumieńcem, a oko spojrzeć gniewnie, bo inaczej bylibyśmy przewrotnikami.

Apostoł Paweł stał w obozie Rzymian, przemawiając w obronie własnej do zgromadzenia. Tedy najwyższy kapłan Ananiasz kazał mu wyciąć policzek. Oburzony Apostoł zawołał: „Bóg cię uderzy, ściano pobielana! (Dziej. Ap. 23.3)

O to tylko chodzi, nad czem my się gniewamy, jak długo to uczucie chowamy w sercu i czy powód gniewu jest słuszny, lub też nie. Nie powinna w sercach naszych wyrosnąć nieprzyjaźń stała, co się i Bogu i ludziom sprzeciwia. Zwycięstwo jest zawsze po stronie tej osoby, która umie panować nad sobą.

Znakomity angielski mąż stanu, Henderson, był pewnego razu z innymi gośćmi na obiedzie u znajomego lorda. Henderson dużo mówił o polityce. Jeden z

Wszystkim naszym czytelnikom przesyłamy życzenia
Wesołego Alleluja!
Redakcja.

przeciwników mówcy, nie mogąc zbić inaczej jego wywodów, rzucił mu szklankę z winem w twarz. Henderson przerwał obtarł się chustką i najspokojniej rzekł: To było zboczenie od przedmiotu narad, teraz poproszę Pana o główny argument.

Świeckie nauki nie dadzą sercu takiej równowagi Podobne zwycięstwo nad samym sobą jest jedynie skutkiem łaski Pana Boga. Niejeden z nas pewno powie sobie, że, będąc na miejscu Hendersona, dałby przeciwnikowi odprawę alboby odszedł zaraz od stołu. Ale nie tak być powinno Trzeba nauczyć się natychmiast przebaczać a to możemy tylko z pomocą Boga. O to należy go codziennie prosić, a wiara nasza uwieńczona zostanie zwycięstwem. Niejeden uśmiechnięty człowiek żywi nieraz nienawiść do bliźniego swego tak zaciętą, że duszę swą niszczy. Tutaj potrzeba tylko przebaczenia.

Połączmy tedy obraz zachodu słońca z uczuciem serca wobec bliźniego, a jeśli jakąkolwiek niechęć mamy lub nienawiść przeciw temu lub owemu w duszy czujemy, zwyciężymy ją w Panu, a przeciwnikom z serca przebaczymy.

Z początku naprawdę trudno to będzie. Ale nie ustawajmy. Czyńmy tak, jak poeci nim jeden dramat utworzyli, to dziesięć do trzydziestu próbnych napisali, aż się ostatni udał. Przechodźmy od zadania łatwiejszego do trudniejszego, pamiętając zawsze, że nie my sami chcemy to czynić, ale prawica Boga. Naszego pomagać nam będzie.

Po czyjej stronie jest mniejsza wina, ten niechaj zrobi pierwszy krok do zgody. Przyjdzie mu to łatwiej niż temu bardziej zacietrzewionemu.

Błogie to uczucie zażegnać nieprzyjaźń, która przyjaciół z sobą rozdwoiła. Niech Bóg pomoże abyśmy go doznali. On jest Bóg dla ciała i duszy, On to z twarzy naszej rozpędzi chmury, czoło wypogodzi, odejmie wyraz goryczy z oblicza naszego. Słowem przebaczenie czyni człowieka podobniejszym Bogu.

My nie możemy się stać podobnymi Bogu: nie możemy być wszechmocnymi wszystko widzącymi i t. p. Jedynie przez przebaczenie możemy stać się podobnymi Bogu, który wszystkie nasze występki żałującym takowych przebacza.

Najwspanialszą rzeczą, którą Bóg czyni, jest zachód słonca na kresach nieba.

Najwspanialszą rzeczą, ktorej człowiek może dokonać jest przebaczenie bliźniemu

Dwa klucze wiszą na jednej obrączce, ktoremi można raj otworzyć. Na jednym jest napis: „Niech nam Bóg przebaczy“ — na drugim: „my bliźniemu przebaczamy.“

Jedni od poranku życia kroczą po cierniach, drudzy natomiast całe życie mają usłane kwiatami. Ale wszyscy prosimy Boga o wieczór życia naszego błogosławiony, żeby ostatniego naszego zachodu słońca nie zaćmiła żadna łza ani krzywda bliźniego.

Taki zachód słonca na ziemi będzie nam wschodem jego w niebie u Pana.

H. K.

z Bydgoszczy

Polskie Tow. Ewangelickie

Polskie Tow. Ewang. w Bydgoszczy urządza w **pierwszy Dzień Świąt Wielkanocnych** od 3 do 5 popołudniu w mieszkaniu p. Lucyana Szulca, Prezesa Zboru, **Gdańska nr. 54 front III piętro** — uroczystość p. n. „**Tradycyjne Jajko Wielkanocne**“. Czysty dochód przeznacza się na zasilenie Kasy Polskiego Zboru Ewang-Augsb. w Bydgoszczy. Wstęp 5 (pięć) zł od osoby. Wszyscy członkowie i sympatycy serdecznie są proszeni o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Zgłoszenia przyjmuje do soboty włącznie p. L. Szulc.

Polski Zbór Ewang. Augsburgski.

Rada kościelna podaje do ogólnej wiadomości:

Dom zborowy przy ul. Libelta 8 składający się, jak wiadomo z mieszkania pięcio pokojowego ze wszelkiemi wygodami na I piętrze dla ks. proboszcza, z dużej sali na 200 osób i 2 pokojowego mieszkania z kuchnią na parterze oraz 2 pokoi z kuchnią na facjatce, nabyty został w roku ubiegłym drogą kupna z dobrowolnych ofiar zborowników za cenę zł 6000. Połowa tej sumy została przez fundatorów złożona w gotówce i wpłacona przy kupnie, reszta zaś dotychczas jest tylko częściowo zadeklarowana. W szczegółach lista dotychczasowych ofiarodawców przedstawia się w ten sposób:

I. Wpłacili pełną zadeklarowaną sumę:

p. A Brauerowa zł 300, p. W. Hellwig zł 300 N N zł 300 J. Chwastek zł 250 A. Schneider zł 200, A Miller zł 200, A. Hinc zł 200, p. A. Pillowa zł 200, K. Matz zł 100, B. Kronszewska zł 100, K. Bauer zł 100, J. Białoń zł 50, K. Viertel zł 50, L. Skoczyński zł 50, Dr. G. Neugebauer zł 50, L. Regamay zł 50, L. Glasenapp zł 50 K. Rewald zł 50 J. Bałka zł 50, F. Eger 30, E Milszowa 30 zł, B. Romancewicz zł 30, Zygm. Cymer zł 30, O. Teclaw 25 zł, L. Gundlach 25 zł, F. Matz 25 zł, M. Fiedlerowa 25 zł F. Schneider z Gąbina 20 zł, O. Fischer 20 zł, W. Vaedtke 20 zł, M. Łaganowska 20, H. Feitke 15 zł, J. Kakoszke 15 zł, firma Wilhelm Müller 15 zł, E. Bleszyński 10 zł, H. Kohutkowa 10 zł, O. Neuman 10 zł, O. Hagen 10 zł, J. Müller 10 zł, E Nowakowska 6 zł, firma Scherschmidt i Hoffman 5 zł, E. Kirilenko 5 zł,

II. Wpłacili na poczet zadeklorowanej sumy.

A. Tauchert d. 100 w. 50, M Chwastek d. 50 w. 25, A. Torn d. 50 w. 30, A, Seiler d. 100 w, 70, firma Linde i Fiblch d, 50 w. 25, Br, Schulz d, 20 w 15 L, Wawrzkiewicz d, 100 w, 20, J, Szarowski d, 40 w, 10,

III. Zadeklarowali, lecz dotychczas nie wpłacili

F, Witersheim 200, F, Müller 100 L, Tuliniuscwa 100, A, Gersdorf 100 R, Hofman 100 zł, A, Jende 100 zł, W, Schön 100 L, Zern 50, A, Rozyn 50 zł, L, Cymmer 30, R, Kautz 30, E, Thiele 25 zł, H, Ciemniak 25 zł, W, Ruk 20 zł

Ogółem zatem wpłynęło gotówką zł. 3306, zadeklarowano lecz nie wpłacono zł 1295 brakuje zatem zł około 1500. Ponieważ termin wpłaty drugiej raty czyli zł 3000 nadchodzi przeto Rada kościelna niechcąc ponosić odpowiedzialności za ewentualne unieważnienie aktu kupna w razie niedotrzymania umowy i co zatem idzie utraty domu zborowego zwracamy się do Sz. Zborowników z łaskawą prośbą rozpisania pomiędzy sobą brakujących zł 1500 oraz o wpłatę zadeklarowanych lecz niewpłaconych sum.

Dziękując na tym miejscu wszystkim dotychczasowym i przyszłym ofiarodawcom z całego serca, Rada Kościelna jest przekonaną, że sprawa tak ważna, jak posiadanie własnego domu zborowego, znajdzie pełne zrozumienie wśród zborowników i ofiary wkrótce wpłyną do kasy zborowej na ręce skarbnika pana J. Chwastka.

Od 15 maja nabożeństwa niedzielne odbywać się będą o 8-mej rano.

Porządek nabożeństw

Bydgoszcz

Nabożeństwa główne

(w kościele przy ul. Poznańskiej 13)

15. IV. — Wielki Piątek, o godz. 8 z kom. św.; o godz. 3 p. p.

Nabożeństwo liturgiczne

17. IV — Wielkanoc, bez kom. św. pocz. o godz. 12

18. IV — 2 św. Wielk. bez kom. św. pocz. o godz. 12

24 IV — niedz. Quasimodogeniti, naboż. wojskowe, pocz. o godz. 12

1. V — niedz o 12.

3· V — wtorek, Konstyt 3 maja, naboż. szkolne pocz. o godz. 10

8. V — niedz Miser. Domini, bez kom św., pocz. o godz. 12

15. V — niedz. Jubilate, bez kom. św. pocz o godz. 8

Nabożeństwa biblijne

(w sali zborowej, Libelta 8, pocz. o g. 8 w.)

13 IV. — Mat. 15, 26—32
14. IV. — Mat. 15, 33—39
4. V. — Mat. 6, 5—8
11. V. — Mat. 6, 9—15
18. V. — Mat. 6, 16—18

TORUŃ.

(Nabożeństwa odbywają się w kościele staroluterskim przy ulicy Strumykowej 10.)

24 IV. niedz. Quadimod. z komun. św., pocz. o godz. 12

8 V. niedz· Mise. Domini naboż. wojskowe, pocz o godz. 1½

22 V. niedz. Cantate, z kom. św, pocz, o godz, 12,

Wydawca: Polskie Tow. Ewangelickie w Bydgoszczy, Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Chwastek

Czcionkami Drukarni Kupieckiej w Bydgoszczy, Szpitalna 3.